

Sygn. akt VIII C 1469/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 15 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 marca 2019 roku w Ł.

sprawy z powództwa (...) (...) 2 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. przeciwko A. S.

o zapłatę

zasądza od pozwanej A. S. na rzecz powoda (...) (...) 2 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. kwotę 4.219,38 zł (cztery tysiące dwieście dziewiętnaście złotych trzydzieści osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 3.085,50 zł (trzy tysiące osiemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt groszy) od dnia 28 marca 2018 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 1.090,16 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt złotych szesnaście groszy) od dnia 10 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 970 zł (dziewięćset siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1469/18

UZASADNIENIE

W dniu 28 marca 2018 roku powód (...) (...) 2 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej A. S. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 4.219,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 3.085,50 zł od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1.090,16 zł od dnia 10 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozewm wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną kwoty z tytułu zawartej w dniu 21 września 2016 roku z (...) Sp. z o.o. umowy pożyczki nr (...), na mocy której pozwanej została wypłacona kwota 3.600 zł. Z zaciągniętego zobowiązania pozwana wywiązała się wyłącznie w części, spłacając kwotę 1.416,48 zł. W dniu 29 maja 2017 roku powód na mocy umowy cesji nabył wierzytelność względem pozwanej, na którą na dzień wniesienia pozwu składają się: niespłacony kapitał w kwocie 2.737,71 zł, odsetki od kapitału – 188,49 zł, prowizja za udzielenie pożyczki – 675 zł, odsetki od prowizji za udzielenie pożyczki – 46,47 zł, prowizja serwisowa – 415,16 zł, odsetki od prowizji serwisowej – 28,58 zł, odsetki umowne i karne naliczone przez pierwotnego wierzyciela – 84,25 zł i 43,72 zł. Powód wyjaśnił przy tym, że umowa pożyczki została pozwanej wypowiedziana w dniu 10 maja 2017 roku.

(pozew w e.p.u. k. 3-6)

W dniu 2 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyła sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwana zakwestionowała roszczenie co do zasady i wysokości, podniosła również zarzut braku legitymacji czynnej powoda.

Postanowieniem z dnia 30 maja 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(nakaz zapłaty k. 7, sprzeciw k. 8-8v., postanowienie k. 12)

W toku dalszego procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pozwana uzupełniająco podniosła, że postanowienia umowne przewidujące prowizje stanowią próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych oraz mają abuzywny charakter, ponadto zakwestionowała fakt wypłacenia jej kwoty pożyczki.

(pismo procesowe k. 20-21, k. 92-93v., k. 99-100, k. 105-107v., k. 109-110v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 września 2016 roku pozwana A. S. zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) Sp. z o.o. w P. umowę pożyczki ratalnej nr (...), na mocy której udzielono jej pożyczki pieniężnej w kwocie 3.600 zł. Pozwana zobowiązała się spłacić otrzymaną kwotę wraz z prowizją wstępną za udzielenie pożyczki w kwocie 900 zł, prowizją za obsługę w wysokości 90 zł należną za każdy rozpoczęty okres odsetkowy oraz odsetkami w wysokości 197,76 zł, w 12 miesięcznych ratach po 481,14 zł każda. Termin całkowitej spłaty pożyczki strony umowy oznaczyły na dzień 21 września 2017 roku. Pożyczka została oprocentowana według stopy procentowej równej dwukrotności odsetek ustawowych (10% w dacie zawarcia umowy). Za opóźnienie w spłacie pożyczki pożyczkodawca był uprawniony do naliczania odsetek karnych w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie. Całkowita kwota do spłaty obciążająca pozwaną wynosiła 5.777,76 zł. Pożyczkodawca mógł wypowiedzieć umowę pożyczki, m.in. w sytuacji, gdy pożyczkobiorca nie wykona w terminie jakichkolwiek swoich zobowiązań z tytułu umowy pożyczki.

W myśl postanowień regulaminu, stanowiącego integralną część umowy, prowizja wstępna podlegała zapłacie przed udostępnieniem pożyczki, przy czym istniała możliwość rozłożenia jej płatności na raty, a jej wysokość odpowiadała kosztom pożyczkodawcy poniesionych w związku z udzieleniem pożyczki, w szczególności kosztom utrzymania systemu, weryfikacji pożyczkobiorcy, wynagrodzenia za pośrednictwo. Prowizja za obsługę odpowiadała z kolei kosztom obsługi pożyczki.

Podpisując umowę pozwana potwierdziła, iż zapoznała się i zaakceptowała jej postanowienia oraz treść regulaminu i formularza informacyjnego. Podstawę zawarcia umowy stanowił wniosek pozwanej z dnia 21 września 2016 roku.

(wniosek o udzielenie pożyczki k. 16, umowa pożyczki k. 16v., regulamin k. 16v-17v., harmonogram spłat k. 57, formularz informacyjny pożyczki k. 88-89v., potwierdzenie wykonania przelewu k. 101)

Na poczet spłaty zobowiązania pozwana dokonała wyłącznie dwóch wpłat. W dniu 5 grudnia 2016 roku A. S. uiściła kwotę 980 zł, która została zaliczona na poczet naliczonych przez pożyczkodawcę odsetek karnych (10,22 zł), pierwszej i drugiej raty (2 x 481,14 zł) oraz odsetek umownych z tytułu trzeciej raty (6,82 zł). Następnie, w dniu 8 lutego 2017 roku pozwana uiściła kwotę 481,48 zł, która została zaliczona na poczet naliczonych przez pożyczkodawcę odsetek karnych (11,38 zł), pozostałą część odsetek umownych z tytułu trzeciej raty (18,04 zł), a także jej część prowizyjną (75 zł prowizji za udzielenie pożyczki + 90 zł prowizji za obsługę) oraz część kapitału (287,06 zł).

Wobec braku dalszej spłaty zadłużenia pismem z dnia 10 maja 2017 roku pierwotny wierzyciel wypowiedział umowę pożyczki wzywając do spłaty zadłużenia w wysokości 3.954,36 zł, w tym 2.737,71 zł kapitału, 1.174,41 zł prowizji i odsetek oraz 42,24 zł opłaty odszkodowawczej i odsetek karnych.

(zestawienie wpłat k. 102, wypowiedzenie umowy k. 58)

W dniu 29 maja 2017 roku (...) Sp. z o.o. w P. zawarł z powodem umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika A. S.. W załączniku nr 1 do umowy sprzedaży wierzytelności zadłużenie pozwanej zostało oznaczone na kwotę 2.737,71 zł z tytułu kapitału, 875 zł prowizji za udzielenie pożyczki, 415,16 zł prowizji serwisowej, 84,25 zł odsetek umownych, 43,72 zł odsetek karnych.

(umowa sprzedaży wierzytelności k. 34-35v., wyciąg z załącznika nr 1 do umowy sprzedaży wierzytelności k. 36-38, odpis z KRS k. 40-41v., k. 42-45, pełnomocnictwo k. 46-46v., oświadczenie o zapłacie ceny k. 47)

Do dnia wyrokowania pozwana nie zapłaciła kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny. W ocenie Sądu zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy pożyczki z dnia 21 września 2016 roku. Powód złożył do akt sprawy umowę cesji wierzytelności wraz z załącznikami, w tym wyciąg z załącznika nr 1 stanowiącego papierowy wykaz wierzytelności, a także oświadczenie cedenta o zapłacie ceny przez nabywcę. Przedłożone dokumenty zostały podpisane przez strony umowy cesji, przy czym powód wykazał – poprzez złożenie stosownych odpisów z KRS – umocowanie osób podpisanych pod umową do jej zawarcia. Oczywiście jest przy tym, że załącznik nr 1 nie został złożony w formie kompletnej, a jedynie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności (tu: przysługującej wobec pozwanej), co jednak nie umniejsza jego mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, iż umowa cesji przenosiła tą konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości załącznika nr 1, zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać zanonimizowane. Odnośnie zaś przedłożonego dokumentu oczywistym pozostaje, że dla jego waloru dowodowego nie ma znaczenia sposób jego anonimizacji w zakresie innych wierzytelności (w przedmiotowej sprawie wierzytelności te zostały „wymazane”), istotnym jest bowiem, że dokument ten został sygnowany parafą przez osoby zawierające umowę cesji, co zdaniem Sądu jest wystarczające do stwierdzenia jego autentyczności. Kontynuując rozważania w zakresie omawianego zarzutu podkreślenia wymaga także, iż wierzytelność objęta załącznikiem nr 1 została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić wreszcie należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanego w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

W dalszej kolejności wskazać należy, że powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że udzielił pozwanej pożyczki w wysokości 3.600 zł, którą pozwana zobowiązała się zwrócić wraz kosztem pożyczki w łącznej wysokości 2.177,76 zł do dnia 21 września 2017 roku w 12 miesięcznych ratach. Powód przedłożył umowę nr (...) wraz z załącznikami, pod treścią której, wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanej, widnieje podpis A. S., zaś w załączonych dokumentach oznaczono wszelkie istotne postanowienia umowy pożyczki. Do akt sprawy zostały również złożone sygnowany podpisem pozwanej wnioski o udzielenie pożyczki oraz potwierdzenie przelewu na kwotę 3.600 zł tytułem wypłaty pożyczki, dokonanego na numer rachunku bankowego oznaczonego przez pozwaną we wniosku o pożyczkę oraz w treści umowy. W świetle powyższego nie sposób przyjąć, jak usiłuje to czynić pozwana, iż kwota pożyczki nie została jej wypłacona. Oczywiście jest przy tym, że samo zawniósowanie przez pozwaną o przyznanie pożyczki w wysokości 5.000 zł nie oznaczało jeszcze, iż w tej właśnie kwocie pożyczka zostanie jej udzielona. Wniosek pozwanej podlegał badaniu pod kątem jej zdolności kredytowej, w efekcie czego pożyczkodawca zdecydował o udzieleniu pożyczki w wysokości 3.600 zł. Powtórzenia wymaga, że pozwana złożyła swój podpis pod umową pożyczki, co implikuje konstatację, iż w pełni akceptowała przyznanie pożyczki w tej właśnie kwocie.

W złożonych pismach procesowych strona pozwana kwestionowała również naliczone przez pierwotnego wierzyciela opłaty dodatkowe, w tym prowizje, akcentując, że postanowienia je przewidujące są abuzywne, ponadto stanowią próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów przypomnienia wymaga, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana nie tylko przez podmioty oferujące pożyczki krótkoterminowe, ale także instytucje bankowe. Ustalona przez powoda prowizja wstępna (a więc opłata związana z udzieleniem pożyczki) w całości mieści się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. Maksymalna wysokość wspomnianych kosztów jest ustalana, stosownie do art. 36a ust. 1 cyt. ustawy, poprzez dodanie dwóch wartości: 25% całkowitej kwoty kredytu oraz 30% całkowitej kwoty kredytu obliczonej stosownie do długości okresu spłaty, przy czym wymieniona wartość 30% obowiązuje dla okresu jednego roku. W praktyce oznacza to, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu, stosownie do art. 36a ust. 2 cyt. ustawy (w niniejszej sprawie, wobec zobowiązania zaciągniętego na 12 miesięcy, limit ten jest równy kwocie 1.980 zł, a więc naliczonej przez pożyczkodawcę). W tym miejscu zaznaczyć należy, że wartości maksymalne przewidziane w art. 36a cyt. ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, mocą której wprowadzono przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, część kosztów związanych z udzieleniem pożyczki ma charakter stały, niezależny od okresu kredytowania: np. ocena zdolności kredytowej klienta, w tym sprawdzenie jego historii w Biurze (...) oraz biurach informacji gospodarczej, przygotowanie umowy w formie papierowej i przekazanie jej klientowi (w przypadku firm operujących w Internecie konieczność dostarczenia umowy pocztą), wycena ryzyka klienta na dzień zawarcia umowy (ryzyko stanowi również element części ruchomej limitu kosztów, ponieważ wraz z wydłużaniem okresu kredytowania ryzyko wzrasta), utrzymywanie baz danych o klientach (konieczność wypełniania wymogów związanych z ochroną danych osobowych), wynagrodzenia pracowników etc. W przypadku pożyczek udzielanych na niskie kwoty, a takie

dominują w portfelach firm pożyczkowych, stosunek kosztów stałych do kwoty pożyczki zazwyczaj jest wysoki. I tak, w segmencie mikropożyczek, gdzie okres kredytowania na ogół nie przekracza miesiąca, koszty operacyjne kształtują się na poziomie 15–27% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który w segmencie mikropożyczek oscyluje w granicach 11% (odsetek pożyczek straconych), zatem przeciętne koszty w tym segmencie kształtują się między 26% a 38% kwoty pożyczki. W ocenie ustawodawcy, wprowadzenie limitu stałego całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, niezależnego od okresu kredytowania, w wysokości 25% całkowitej kwoty kredytu (pierwsza część wzoru z art. 36a ustawy) miało na celu umożliwienie przedsiębiorcom pokrycia kosztów stałych związanych z udzieleniem pożyczki. Jednocześnie limit mieszczący się w dolnej granicy kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, miał na celu motywować przedsiębiorców do racjonalizacji kosztów. Z uwagi na fakt, że sektor pożyczek konsumenckich jest zróżnicowany, a zatem obejmuje również pożyczki udzielane na dłuższe okresy, w projekcie ustawy zaproponowano dodatkowo limit całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, w wysokości 30%, uzależniony od okresu kredytowania (mający zastosowanie w skali roku). Wskazano, że koszty operacyjne w segmencie pożyczek udzielanych na dłuższe okresy stanowią 27,5% do 51% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który szacuje się w tym segmencie na ok. 22%–25%. Całkowite koszty pożyczki udzielonej na okres 1 roku oscylują więc w granicach 49,5%–76% kwoty pożyczki (w niniejszej sprawie mamy zaś aż czteroletni okres zobowiązania). I w tym przypadku zaproponowany przez ustawodawcę limit mieści się w dolnych granicach kosztów ponoszonych przez pożyczkodawców (druk sejmowy nr 3460). Wskazać wreszcie należy, że za reprezentatywny przykład pożyczki przyjęto na etapie prac nad art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, sytuację, w której pożyczkobiorca otrzymuje kwotę 4.000 zł na okres 36 miesięcy, zaś kwota do zwrotu wynosi 10.800 zł, a więc jest blisko 3-krotnie wyższa. Kończąc tę część rozważań wyjaśnienia wymaga także, że firmy trudniące się udzielaniem pożyczek, w przeciwieństwie do instytucji bankowych, nie mogą osiągać wynagrodzenia w inny sposób, aniżeli przez naliczanie prowizji oraz odsetek. Oczywiście jest także, że samo naliczanie odsetek, choćby w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, w świetle poczynionych wyżej rozważań odnośnie stałych kosztów operacyjnych, nie jest w stanie zrekompensować pożyczkodawcom kosztów prowadzonej przez nich działalności. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że firmy, jak pierwotnego wierzyciela, prowadzą działalność nastawioną na zysk, a także, że pozwana miała pełną swobodę w wyborze instytucji, u której zamierzała się zadłużyć. Skoro więc pozwana zdecydowała się skorzystać z usług pierwotnego wierzyciela, uznać należy, że akceptowała ona wysokość naliczanej przez pożyczkodawcę w związku z wnioskowaną kwotą pożyczki, prowizji. Nie sposób przy tym wymagać od pożyczkodawcy, aby na gruncie każdej z udzielanych pożyczek wykazywał wysokość poniesionych przez siebie kosztów, większość z nich, o czym była już mowa wyżej, ma bowiem stały charakter, niezależny od liczby zawartych w danym okresie umów, a zatem niemożliwe jest ich proste przeliczenie na potrzeby konkretnej umowy. Nieprzeliczalny jest również godziwy zysk, jaki pożyczkodawca ma prawo dla siebie osiągnąć i tu bowiem trudno znaleźć miarę, podług której zysk taki miałby być oceniany. Wysokość tego zysku jest niewątpliwie pochodną realiów rynkowych, te zaś, co jest rzeczą powszechnie znaną, cechuje duży dynamizm zmian. Powtórzenia wymaga, że wybór danego pożyczkodawcy należy wyłącznie do pożyczkobiorcy, to on decyduje u kogo i na jakich warunkach chce się zadłużyć. W dobie dzisiejszych czasów i dostępności szerokiej gamy ofert firm pożyczkowych w Internecie, nie nastęrcza przy tym trudności porównanie tychże ofert i wybór najkorzystniejszej. Wprawdzie pozaodsetkowe koszty kredytu w przedmiotowej umowie z całą pewnością nie były niskie, to jednak pozwana decydując się na pożyczkę oferowaną w sektorze pozabankowym godziła się na ich poniesienie. Pamiętać także należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie. Oczywiście jest również, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, a jednocześnie, o czym była już mowa, brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, czy też opłaty przygotowawcze/za udzielenie pożyczki, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając sporne opłaty pierwotny wierzyciel działał w sposób spreczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie powoda, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. skutkując nieważnością umowy w tej części czy też bezskutecznością tego zastrzeżenia z uwagi na jego abuzywny charakter (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Kielcach w

wyroku z dnia 5 czerwca 2018 roku, II Ca 340/18, L.; Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 26 lipca 2018 roku, II Ca 171/18, L.). Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Nieuprawnione jest twierdzenie, by działanie w ramach jasnych i niebudzących wątpliwości co do ich wykładni przepisów ustawy, służącej w istocie ochronie interesów konsumenta, pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami. Wyjaśnić wreszcie należy, że prowizja za obsługę została naliczona wyłącznie za okres obowiązywania umowy (przy czym prowizja za trzy pierwsze miesiące została pokryta przez wpłaty pozwanej), tj. za miesiące od stycznia do kwietnia 2017 roku w całości (4 x 90 zł) oraz za maj 2017 roku w części, do daty rozwiązania umowy (55,16 zł).

Oczywiste jest również, że pierwotny wierzyciel był uprawniony do wypowiedzenia umowy, pozwana zaprzestała bowiem spłat kolejnych rat pożyczki, a także do naliczenia odsetek od niezapłaconych w terminie należności. Jedyne na marginesie zauważenia wymaga, że w dacie wytoczenia powództwa całość pożyczki była już w pełni wymagalna, co czyni zarzut przedwczesności powództwa chybionym.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.219,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.085,50 zł od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1.090,16 zł od dnia 10 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces w całości, a zatem należy się jej od pozwanej zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 53 zł, koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 970 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.